

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, opozycja w PRL, szkolnictwo, praca nauczyciela, uczniowie

Omawianie „Archipelagu Gułag”

Ja jeszcze wcześniej uczyłem w dzisiejszym IX Liceum i wyjechałem za granicę, do Anglii, gdzie zdobyłem – a ściśle mówiąc nie tyle zdobyłem, co przeczytałem – „Archipelag Gułag”. Ja tam się spotykałem z opozycyjnymi politykami, bo pisałem pracę doktorską z Narodowej Demokracji. A ona była tutaj trefna, zakazana. W Lublinie nie chciano patronować takiej pracy, ja robiłem w Warszawie doktorat i z politykami Narodowej Demokracji kontaktowałem się. Jak wróciłem, to ze swoją klasą – to była klasa humanistyczna, ja byłem wychowawcą – w mieszkaniu na Alejach Racławickich, w prywatnym mieszkaniu jednej z uczennic, całą noc przesiedzieliśmy, a ja im referowałem „Archipelag Gułag”. Nie przewiozłem „Archipelagu”, ponieważ w Londynie mi odradzano, bo „gdyby Pana złapali z «Archipelagiem Gułag» – to wówczas była najbardziej trefna książka dla komunistów – no to nie wiemy, jakie [byłyby] konsekwencje, ale groźne.” Pożyczyli mi, żebym przeczytał, ja zrobiłem notatki. I zreferowałem klasie, całą noc siedzieliśmy, o 5 rano się to skończyło, kiedy trolejbusy, autobusy ruszyły, żeby młodzież mogła się rozjechać do domu, zjeść śniadanie, umyć się i wrócić do szkoły. Tak że miałem dobre stosunki z dużą częścią młodzieży. Dlatego sobie cenię pracę nauczycielską, bo ona mi pozwoliła na te stosunki.

Data i miejsce nagrania	2011-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Magdalena Kowalska
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"